

*Krośnieńska Biblioteka  
Publiczna*

*Krośnieńskie  
zeszyty  
biblioteczne*

---

---

*Nr 5*

*Krosno*

*1999*

Krośnieńska Biblioteka Publiczna  
w Krośnie

Krośnieńskie Zeszyty  
Biblioteczne  
Nr 5

---

Krosno, 1999

*Przed Państwem 5. już numer Krośnieńskich Zeszytów Bibliotecznych, wydany w nowych, zmienionych warunkach. Mamy nadzieję, że otwiera on serię zeszytów, których wydawcą będzie Krośnieńska Biblioteka Publiczna.*

*Zmiana statusu i zasięgu działania biblioteki wojewódzkiej była jednym z argumentów przemawiających za kontynuacją wydawania zeszytów. Uważamy, że ich rolę jako lokalnego czasopiśma bibliotekarskiego, przynoszącego informacje o ważnych wydarzeniach w bibliotekach, a równocześnie będącego forum wymiany myśli i doświadczeń, trudno będzie przecenić. Przynajmniej do czasu powołania na terenie dawnego województwa krośnieńskiego bibliotek powiatowych, które będą w stanie przejąć po bibliotece wojewódzkiej zadania ośrodków udzielających pomocy sieciom bibliotek w gminach i integrujących środowisko bibliotekarskie.*

*Pozostajemy otwarci na Państwa sugestie dotyczące formy i zawartości Krośnieńskich Zeszytów Bibliotecznych, a w bieżącym numerze proponujemy materiały dotyczące działalności bibliotek publicznych i jej wyników oraz fragmenty pracy nt. nazw własnych mieszkańców Korczyny. Informacje o ważniejszych wydarzeniach i działaniach bibliotek zawiera jak zwykle Kronika.*

*Łamy naszego pisma są nadal otwarte dla Państwa. Będziemy wdzięczni za nadesłane informacje o pracy bibliotek i opinie o materiałach zamieszczanych w Krośnieńskich Zeszytach Bibliotecznych.*

*Redakcja*

*Krosno, 24 maja 1999 r.*

## **Biblioteki publiczne w województwie krośnieńskim w latach 1975-1998. Próba syntezy**

W 1975 roku w wyniku nowego podziału administracyjnego kraju utworzono województwo krośnieńskie. Krosno awansowała do rangi stolicy województwa. Od sierpnia tego roku zaczęła funkcjonować w Krośnie Wojewódzka Biblioteka Publiczna, powstała na bazie Powiatowej i Miejskiej Biblioteki w Krośnie. Placówka ta składała się z Biblioteki Głównej, która prowadziła 7 punktów oraz 4 filie powstałe w latach 1955-1974. W skład sieci wojewódzkiej weszły biblioteki publiczne powiatów brzozowskiego, jasielskiego, krośnieńskiego i bieszczadzkiego.

Krośnieńskie posiadało rozbudowaną sieć biblioteczną, w skład której wchodziło 172 biblioteki (2 miejskie, 8 miejsko-gminnych, 34 gminnych i 128 filii biblioteczných). Sieć bibliotek uzupełniało 305 punktów biblioteczných, zlokalizowaných w głównej mierze na wsi. W latach 1975-1990 rosła liczba placówek w sieci bibliotecznej na terenie województwa. Zorganizowano kilka nowych filii miejskich, m.in. w Jaśle Filia nr 2 (1975), Filia nr 3 (1990), w Sanoku Filia nr 5 (1983), Filia nr 6 (1986), w Krośnie Filia nr 8 (1988) oraz filii wiejskich, m.in. w Głębokiej gm. Biecz (1975), Pisarowcach gm. Sanok (1977), Szczepańcowej gm. Chorkówka (1980), Dobieszynie gm. Jedlicze (1980), Pakoszówce gm. Sanok (1982), Bóbrce gm. Chorkówka (1983), Myczkowcach gm. Solina (1985), Faliszówce gm. Chorkówka (1985), Falejówce gm. Sanok (1986), Gliniku Polskim gm. Tarnowiec (1987), Draganowej gm. Chorkówka (1987) i Bandrowie gm. Ustrzyki Dolne (1989).

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych mieszkańców małych wsi dawnego powiatu jasielskiego i krośnieńskiego obsługiwała biblioteka objazdowa - bibliobus. Był to autobus „Jelcz”, adaptowany na potrzeby biblioteki. Mimo atrakcyjności tej formy do-

tarcia z książką do czytelników, z powodu wysokich kosztów eksploatacyjnych oraz nieprzejezdnych dróg w okresie jesienno-zimowym trzeba było w 1991 r. trzeba było zrezygnować z bibliobusów.

Najwięcej bibliotek istniało w województwie w 1990 r. - 192. Pod koniec 1998 r. działało natomiast 182 placówki i 30 punktów bibliotecznych. Oznacza to, że w ostatnich latach sieć bibliotek publicznych naszego województwa zmniejszyła się o około 5,5%. Podobnie jak w kraju.

Zasadniczą zmianę w sytuacji bibliotek miejskich, miejsko-gminnych i na wsi spowodowała Ustawa o samorządzie terytorialnym z 1990 r. Od stycznia 1991 r. biblioteki miejskie, miejsko-gminne oraz gminne wraz z zespołami filii przeszły na utrzymanie samorządów lokalnych. Jedynie Biblioteka Wojewódzka jako jednostka państwowa w dalszym ciągu była finansowana z budżetu państwa. Nastąpiły też pierwsze zmiany organizacyjne, polegające między innymi na łączeniu placówek bibliotecznych z ośrodkami kultury, a nawet ośrodkami sportu i rekreacji. Wszystkie zmiany organizacyjne wprowadzane były przez władze samorządowe, najczęściej bez konsultacji z Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Krośnie. W wielu przypadkach zmiany te niekorzystnie wpłynęły na sytuację bibliotek -spowodowały widoczny regres w ich działalności, przejawiający się zmniejszeniem zatrudnienia, a tym samym ograniczeniem godzin otwarcia dla użytkowników. To z kolei było bezpośrednią przyczyną obniżenia się wskaźników bibliotecznych i czytelnicy. Ostatecznym wynikiem przyjęcia takich rozwiązań organizacyjnych w jednym przypadku była likwidacja filii bibliotecznych, co miało miejsce na terenie gminy Dukla w 1995 r.

W 23-leciu zasadnicze zmiany nastąpiły w liczbie punktów bibliotecznych, których w 1975 r. było 305. Stopniowy spadek ich liczby następował już od 1976 r., ale radykalne zmniejszenie nastąpiło pod koniec lat 80-tych, osiągając w 1989 r. stan 179 punktów,

w 1991 r. -już tylko 92. Na koniec 1998 r. w województwie egzystowało już tylko 30 punktów bibliotecznych.

Działalność punktów bibliotecznych, jakość oferowanych przez nie książek i usług można oceniać krytycznie, jednak musi budzić niepokój likwidacja punktów w tych miejscowościach, gdzie były one jedyną placówką biblioteczną.

## WARUNKI PRACY BIBLIOTEK

W 1977 r. powierzchnia wszystkich bibliotek w województwie wynosiła 9.941 m<sup>2</sup>. Jedna placówka zajmowała przeciętnie 57,5 m<sup>2</sup>. Po 22 latach biblioteki zajmują łącznie 14.315 m<sup>2</sup>, tj. 79 m<sup>2</sup> średnio na 1 bibliotekę. Warunki pracy uległy więc poprawie, nawet biorąc pod uwagę niemal dwukrotny wzrost liczby księgozbiorów.

W zakresie warunków lokalowych bibliotek musimy więc zauważyć wiele sukcesów 23-lecia. Szczególna dbałość władz o lokale biblioteczne widoczna jest od 1990 r. Wiele bibliotek i filii bibliotecznych otrzymało nowe - zmodernizowane, przystosowane do potrzeb lokale. Poprawa bazy lokalowej nastąpiła:

- w bibliotekach miejsko-gminnych w Zagórz, Iwoniczu Zdroju, Jedliczu;

- w bibliotekach gminnych w Baligrodzie, Besku, Bukowsku, Chorkówce, Cisnej, Dębowcu, Domaradzu, Jasienicy Rosielnej, Komańczy, Korczynie, Krościenku Wyżnym, Lutowiskach, Miejscu Piastowym, Nozdrzu, Olszanicy, Skołyszynie, Tarnowcu, Tyrawie Wołoskiej, Wojaszówce i Zarszynie;

- w filiach bibliotecznych WBP w Krośnie Nr 1 i 3, Libuszy (gm. Biecz), Przysietnicy (gm. Brzozów), Iwoniczu Wsi, Lubatowej (gm. Iwonicz Zdrój), Dobieszynie, Jaszczwi, Potoku, Żarnowcu (gm. Jedlicz), Bezmiechowej Dolnej (gm. Lesko), Porażu,

Tarnawie, Zahutyniu (gm. Zagórz), Błażkowej (gm. Brzyska), Nowotańcu, Pobiednie (gm. Bukowsko), Draganowej, Kobylanach, Szczepańcowej, Zręczynie, Żeglach (gm. Chorkówka), Rzepedzi, Szczawnem, Wisłoku Wielkim (gm. Komańcza), Pustynach (gm. Krościenko Wyżne), Głowience, Rogach (gm. Miejsce Piastowe), Uhercach (gm. Olszanica), Falejówce, Jurowcach, Mrzygłodzie, Niebieszczanach, Pakoszówce, Pisarowcach, Prusieku, Strachocinie, Trepczy (gm. Sanok), Łubnie Szlacheckim (gm. Tarnowiec), Łękach Strzyżowskich (gm. Wojaszówka), Jaćmierzu i Odrzechowej (gm. Zarszyn).

Najbardziej widoczne zmiany nastąpiły w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej. 28 maja 1987 r., po 40 latach funkcjonowania w małych, niefunkcjonalnych lokalach oddano na użytek czytelników nową siedzibę przy ul. Wojska Polskiego 41. Oddany lokal spełniał wszystkie niezbędne warunki, a przede wszystkim zapewniał przestrzeń - sama Wypożyczalnia zajęła 660 m<sup>2</sup> powierzchni. W tym samym roku, parę miesięcy później, oddano po kapitalnym remoncie i adaptacji budynek przy ul. Ordynackiej, do którego przeniesiono z ul. Mickiewicza 15 Oddział dla Dzieci.

Zawsze brakowało środków na właściwe wyposażenie bibliotek i zakup nowoczesnego sprzętu automatyzującego proste czynności biblioteczne. Stan ten niewiele zmienił się do chwili obecnej. Jedynie trzy biblioteki gminne posiadają elektryczne maszyny do pisania z pamięcią, niektóre nie posiadają nawet zwykłych maszyn do pisania.

Najkorzystniej przedstawia się pod tym względem sytuacja w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krośnie. Oprócz urządzeń małej poligrafii, Biblioteka dysponuje 14 stanowiskami komputerowymi. Stan komputeryzacji i zaawansowanie automatyzacji procesów bibliotecznych w bibliotekach miejskich niewiele odbiega od występującego w Bibliotece Publicznej w Krośnie.

Pionierem komputeryzacji wśród bibliotek gminnych była biblioteka w Domaradzu, która posiada pełny zestaw komputerowy i podstawowe moduły programu informatycznej obsługi biblioteki „SOKRATES-SOWA”, stosowanego we wszystkich komputeryzujących się bibliotekach województwa. W bibliotekach gminnych prace te prowadzi się w Miejscu Piastowym, Baligródzie i Jedliczu.

Biorąc pod uwagę liczbę bibliotek w województwie możemy przeliczyć, że tylko niewielki procent placówek jest wyposażonych w nowoczesny sprzęt, ułatwiający pracę.

## ZBIORY BIBLIOTECZNE, CZYTELNICTWO

Po 23 latach istnienia województwa krośnieńskiego zbiory biblioteczne - mimo wielu trudności z ich uzupełnianiem i mimo systematycznych selekcji - uległy niemal podwojeniu. Z 982.024 woluminów wzrosły do 1.973.128 woluminów na koniec 1998 roku. Księgozbiór ten zaspokaja potrzeby większości środowisk czytelniczych.

Struktura zbiorów w 1975 r. i obecnie przedstawia się następująco:

- literatura piękna dla dorosłych - 46,8% i obecnie 42,6%,
- literatura piękna dla dzieci - 24,8% i obecnie 27,5%,
- literatura z innych działów - 28,2% i obecnie 29,9%.

Jest to korzystna zmiana ze względu na liczebną przewagę czytelników w wieku szkolnym w naszych bibliotekach.

Choć wskaźnik literatury popularnonaukowej jest podobny jak przed laty to zawartość tego działu bardzo się zmieniła, mniej jest literatury społeczno-politycznej, a więcej wydawnictw naukowych przydatnych w zdobywaniu wiedzy.



Zakupy nowości wydawniczych na przestrzeni 23 lat istnienia województwa ulegały znacznym wahaniom. W latach 1975-1979 wielkość zakupu książek wykazuje tendencję rosnącą. W latach 1980 i 1981 tendencja ta ulega załamaniu, by od roku 1982 znów wzrastać. Największy zakup w tym okresie odnotowały biblioteki w 1988 r., gdy jego wartość wyniosła 112.750 woluminów. W 1989 roku wielkość zakupu gwałtownie spadła do 78.865 woluminów. W latach 1990-1998 najniższą wielkość zakupu zarejestrowano w 1994 roku, kiedy osiągnęła ona wartość 35.106 woluminów. Jest to najniższa ilość książek zakupionych do bibliotek w latach 1975-1998. Brak funduszy spowodował w wielu bibliotekach ogromne luki w zbiorach bibliotecznym, pozbawiając je najnowszych opracowań, tak niezbędnych w procesach dokonującej się transformacji ustrojowej.

Najwyższy wskaźnik czytelnictwa - 21,8% ogółu mieszkańców - osiągnęliśmy w 1977 r. W latach następnych, aż do 1990 r. kształtowało się ono na poziomie 20%. Spadek nastąpił w 1991 r. - 19%, 1992 - 18,9%, 1993 - 18,7%. Od roku 1995 czytelnictwo zaczęło wzrastać, osiągając w 1998 r. wartość 20,0%. Wskaźnik czytelnictwa kształtował się różnie w poszczególnych gminach. Zawsze wysokie wskaźniki osiągnano w Krośnie, Jaśle i Sanoku oraz w gminach Biecz, Lesko, Baligród, Tyrawa Wołoska, Komańcza, Haczów, Domaradz, Jasienica Rosielna, Zarszyn, zaś niskie w gminach Jasło, Korczyna, Krościenko Wyżne.

Spadku zasięgu społecznego bibliotek publicznych działających na wsi w naszym województwie należy dopatrywać się w:

- 1) likwidacji filii, a przede wszystkim punktów bibliotecznym. Nie wszyscy czytelnicy likwidowanych punktów trafiają do biblioteki, czytelnicy z odległych wsi przestają wypożyczać, bowiem do biblioteki jest często za daleko. W szczególności dotyczy to osób starszych;

- 2) niewystarczających środków finansowych lub ich braku na zakup zbiorów bibliotecznym;

3) zmniejszeniu zatrudnienia i czasu otwarcia bibliotek.

W związku z tym po 1990 r. stałym trendem jest znaczny wzrost czytelnictwa w środowiskach miejskich. Na początku lat 90-tych ta kategoria czytelników stanowiła 47,4% ogółu czytelników, zaś w 1998 roku - 54,1%.

Znaczące osiągnięcia w rozwoju czytelnictwa mają te biblioteki, które obok centrali posiadają również filie. W tych ośrodkach (Sanok, Dukla), w których likwidowano filie lub zaczęto symbolicznie uzupełniać zbiory (Nozdrzec, Rymanów, Solina) nastąpił spadek aktywności czytelniczej.

Dzieci do lat 15 stanowią najliczniejszą grupę użytkowników bibliotek województwa. Na koniec 1998 roku zarejestrowano ich 38.877, w tym 22.539 na wsi. Dzieci stanowią 38,0% ogółu czytelników w województwie i aż 48% ogółu czytelników na wsi. Pod względem ilościowym największa liczba dzieci korzystała z bibliotek w latach 1975-1985. Od 1992 roku obserwujemy wyraźny spadek liczby dzieci jako użytkowników bibliotek. Należy podkreślić, że większość czytelników dziecięcych to czytelnicy wiejscy.

Księgozbiór dla tej kategorii czytelników systematycznie wzrastał. Pod względem ilościowym podwoił się on w stosunku do 1975 roku.

Przy bibliotekach działają specjalizujące się w pracy z dziećmi i młodzieżą oddziały dla dzieci. Od 1975 r. liczba oddziałów zwiększyła się o 5. W 1975 roku funkcjonowało 7 oddziałów dla dzieci: 1 przy WBP w Krośnie, 2 przy bibliotekach miejskich w Jaśle i Sanoku i 4 przy bibliotekach miejsko-gminnych w Brzozowie, Iwoniczu Zdroju, Lesku i Ustrzykach Dolnych. Pierwsze oddziały dla dzieci na wsi uruchomiono w Gminnej Bibliotece Publicznej w Chorkówce i w Gminnej Bibliotece Publicznej w Sanoku z s. w Pisarowcach (1985), a następne w gminnych bibliotekach w Baligrodzie (1986), Korczynie (1988) i w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Zagórz (1996).

## FORMY PRACY

Obok udostępniania zbiorów, które jest naszym podstawowym zadaniem, biblioteki prowadziły różnorodną działalność oświatowo-kulturalną. Do preferowanych form tej działalności należały:

1) organizowanie quizów, konkursów z okazji różnych rocznic historycznych, literackich, ważnych wydarzeń kulturalnych lub politycznych. Ten typ działalności prowadziły w większym lub mniejszym wymiarze wszystkie biblioteki w województwie;

2) biblioteki i ich filie organizowały lekcje biblioteczne. Ich prowadzenie było szczególnie potrzebne wówczas, kiedy w programach szkoły podstawowej nie było przysposobienia bibliotecznego;

3) cenną formą były spotkania autorskie z pisarzami i ludźmi nauki. Największą liczbę spotkań w naszym województwie organizowano w latach 1975-1985. Odbywały się one najczęściej podczas majowych dni książki i prasy;

4) sympozja, sesje naukowe organizowane głównie przez Bibliotekę Wojewódzką.

W latach 90-tych Biblioteka Wojewódzka podjęła szereg działań mających na celu zmianę sposobu myślenia o placówce. Położono szczególny nacisk na prace czytelniczo-animacyjne z dziećmi i młodzieżą. Wprowadzono niekonwencjonalne formy upowszechniania oferty oświatowej w postaci kiermaszy książek na Euroregionalnych Targach ogólnych i turystycznych odbywających się w mieście trzy razy w roku. W Wypożyczalni utworzono stały punkt sprzedaży wydawnictw regionalnych, stwarzając regionalnym autorom i wydawcom możliwość promocji ich dzieł. Biblioteka starała się w różnorodny sposób zainteresować środowisko własną działalnością i promować własne usługi. Czyniła to poprzez systematyczną współpracę ze szkołami i przedszkolami w zakresie edukacji literackiej i plastycznej, Związkiem Niewidomych i PCK w zakresie ob-

sługi osób niepełnosprawnych, a także osiedlowymi domami kultury i innymi instytucjami w celu realizacji wspólnych programów kulturalno-oświatowych. Wszystkie te działania oraz zapraszanie przedstawicieli lokalnych mediów sprawiły, że o Bibliotece zaczęto pisać i mówić zdecydowanie więcej niż w poprzednich latach.

## KADRY

W 1976 roku w 205 bibliotekach zatrudnionych było 251 bibliotekarzy. Wykształcenie wyższe posiadało 11 osób, studium bibliotekarskie ukończyło 119 osób.

Do 1988 roku rosła liczba zatrudnionych w związku z rozbudową sieci bibliotek w mieście i w województwie, osiągając stan 345 bibliotekarzy. W porównaniu do roku 1976 oznacza to wzrost liczby zatrudnionych o 94 pracowników merytorycznych. W latach 1988-1994 liczba pracowników malała, osiągając stan 291 bibliotekarzy w 1994 roku i stabilizując się na poziomie 291-293 pracowników do roku 1998.

Pracownicy bibliotek stale uczestniczyli w różnego rodzaju formach szkolenia i doskonalenia zawodowego - kursach i seminariach organizowano zarówno przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jak i Bibliotekę Wojewódzką. Doskonaleniem zawodowym, którego organizatorem była Biblioteka Wojewódzka, objęci byli wszyscy bibliotekarze zatrudnieni w bibliotekach publicznych województwa. Doskonalenie zawodowe realizowane było w formie szkoleń specjalistycznych dla grup bibliotekarzy oraz seminariów kwartalnych. Podejmowana podczas seminariów tematyka szkoleń odpowiadała zgłaszanym przez bibliotekarzy zagadnieniom i potrzebom wynikającym z bieżących zmian w bibliotekarstwie w zakresie organizacji placówek biblio-

tecznych, zmian w sposobie klasyfikowania zbiorów, budowy katalogów czy rozbudowy warsztatów informacyjno-bibliograficznych.

Dzięki wieloletnim staraniom Biblioteki Wojewódzkiej i zaangażowaniu pracowników przygotowanie zawodowe bibliotekarzy naszych bibliotek jest bardzo dobre. W ujęciu procentowym 94,5% kadry bibliotekarskiej spełnia wymagania kwalifikacyjne, zawarte w Rozporządzeniu MKiSz z dnia 25 maja 1992 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych [...] (Dz.U. Nr 46, poz. 206). Dobrze przygotowana oraz stabilna od kilkunastu lat kadra bibliotekarzy ma niewątpliwie istotny wpływ na bardzo dobre wyniki działalności bibliotek.

## POMOC BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKIEJ DLA SIECI

Przez całe 23-lecie radą, pomocą i wsparciem służyła placówkom bibliotecznym w województwie Wojewódzka Biblioteka, która głównie poprzez dział instrukcyjno-metodyczny i oddziały terenowe w Brzozowie, Jaśle, Lesku i Sanoku docierała do wszystkich bibliotek. Choć w ciągu tego okresu - szczególnie po roku 1990 - rola i znaczenie WBP ulegały pewnym modyfikacjom, to jednak zawsze zajmowaliśmy się:

1. Organizacją doskonalenia zawodowego poprzez rejonowe seminaria kwartalne, organizację szkoleń specjalistycznych dla kierowników i pracowników poszczególnych agend większych bibliotek (oddziałów dla dzieci, działów gromadzenia i opracowania, wypożyczalni i czyteln), kierowanie na kursy specjalistyczne, organizowanie praktyk dla nowo zatrudnionych, udzielanie instruktażu przywarsztatowego.

2. Pomocą w doborze i opracowaniu nowości wydawniczych, udziałem w skontrach i selekcji zbiorów, w urządzaniu bibliotek w nowych lokalach.

3. Współpracą z władzami samorządowymi w zakresie funkcjonowania sieci bibliotecznej. Zadanie to realizowaliśmy w latach 1995-1998 poprzez tzw. konsultacje przywarsztatowe, informując każdorazowo po ich zakończeniu o problemach sieci bibliotecznej poszczególnych gmin i możliwościach ich rozwiązywania.

4. Opracowaniem i publikowaniem materiałów przydatnych w działalności bibliotecznej. Corocznie opracowywano kalendarium rocznic oraz sprawozdanie z działalności bibliotek publicznych za dany rok. Z innych publikacji warto wymienić:

- „Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krośnie ABC” (1987),
- „Wskazówki metodyczne do prac wykonywanych w bibliotekach publicznych woj. krośnieńskiego” (1988),
- „Wybitni ludzie Podkarpacia : informator bibliograficzny” (1988),
- „Znane i nieznanne kobiety Podkarpacia : informator bibliograficzny” (1995),
- „Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krośnie : informator” (1996),
- „Biblioteki publiczne Euroregionu Karpackiego w okresie przemian ustrojowych : materiały z Konferencji bibliotekarzy bibliotek publicznych EK : Krosno - Iwonicz, 4-6 września 1996” (1997).

Osiągnięciem dwóch ostatnich lat są wydawane dwa razy w roku „Krośnieńskie Zeszyty Biblioteczne”, pismo bibliotekarskie o charakterze lokalnym.

Przez cały czas byliśmy orędownikami bibliotek i bibliotekarzy, chociaż zadania te realizowaliśmy coraz szczuplejszymi siłami. W 1975 roku w dziale instrukcyjno-metodycznym i oddziałach terenowych pracowało 15 osób, a w końcowym okresie działalności Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krośnie - 7 osób.

*oprac. St. Wójtowicz*

## Sylwetki bibliotekarzy

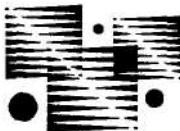
### Halina Płaza

Starszy bibliotekarz, pracownik Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów WBP w Krośnie.

Urodziła się 24 grudnia 1939 r. w Rzeszowie. Do szkoły podstawowej uczęszczała we Wrocławiu i Kutnie. W 1954 r. zamieszkała wraz z rodzicami w Krośnie. W 1957 r. zdała maturę, a w 1958 r. ukończyła Państwowy Kurs Bibliotekarski w Jarocinie Poznańskim. W 1979 roku ukończyła Policealne Studium Bibliotekarskie w Lublinie.

Pracę w zawodzie bibliotekarza rozpoczęła 1 stycznia 1959 r. w Gromadzkiej Bibliotece Publicznej w Nadolu. Rok później została przeniesiona na stanowisko kierownika Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dukli. Od 2 listopada 1963 r. pracowała w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Krośnie w Dziale Gromadzenia, Opracowania i Udostępniania Zbiorów. Zajmowała się obsługą czytelników wypożyczalni, a od 1976 r. - wyłącznie gromadzeniem i opracowaniem zbiorów. W Dziale Gromadzenia i Opracowania Zbiorów pracowała 22 lata. Zajmowała się prowadzeniem inwentarzy, dbała o kompletność katalogów. Wykonywała wiele prac technicznych związanych z bibliotecznym przysposobieniem zbiorów.

Pani Halina Płaza przepracowała w zawodzie bibliotekarskim 40 lat. Przeszła na emeryturę 31 stycznia 1999 r.



## Maria Kwiatanowska

Starszy bibliotekarz, instruktor OT WBP w Lesku.

Urodziła się 17 listopada 1942 r. w Brzezinach (pow. Ropczyce). Ukończyła Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące w Krośnie (1962), korespondencyjny kurs dla bibliotekarzy w Warszawie (1964), kurs dla instruktorów bibliotek powiatowych w zakresie czytelnictwa dziecięcego w Jarocinie (1968), kurs dla instruktorów bibliotek powiatowych w Jarocinie (1971), kwalifikacyjny kurs bibliotekarski w CUKB w Warszawie (1981).

Pracę rozpoczęła w Bibliotece Gromadzkiej w Hoczwi (1.01.1961). Po dwóch latach przeszła do Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesku, gdzie pełniła funkcję instruktora, a następnie kierownika wypożyczalni. Po reformie administracji państwowej w 1975 r. przeszła do pracy w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krośnie jako instruktor Oddziału WBP w Lesku, gdzie pracowała do przejścia na emeryturę, tj. do 28 lutego 1999 r.

Przez 24 lata opiekowała się bibliotekami bieszczadzkimi, opracowywała analizy czytelnictwa w nadzorowanych placówkach, organizowała i koordynowała pracę komisji gromadzenia i selekcji zbiorów, zespołów inwentaryzacyjnych, organizowała seminaria kwartalne, narady i praktyki wstępne.

Przepracowała w bibliotekarstwie 38 lat, aktywnie uczestnicząc w pracach leskiego koła SBP. W 1980 roku otrzymała Odznakę Zasłużony Działacz Kultury, a w 1988 - Złoty Krzyż Zasługi.

Po przejściu na emeryturę jest nadal aktywnym zawodowo bibliotekarzem, pracuje w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Zagórzcu zajmując się gromadzeniem i opracowaniem zbiorów.



## Aleksandra Torma

Starszy bibliotekarz, instruktor OT WBP w Sanoku.

Urodziła się 4 marca 1939 r. w Sanoku. W 1957 roku ukończyła Liceum Ogólnokształcące Nr 2 Sanoku, a w 1958 - Państwowy Kurs Bibliotekarski w Jarocinie. W 1975 roku uczestniczyła w kursie dla instruktorów bibliotek stopnia wojewódzkiego w Jarocinie. W 1980 r. ukończyła kwalifikacyjny kurs bibliotekarski w CUKB w Warszawie.

W latach 1958-1975 pracowała jako bibliotekarka, później kierownik Oddziału dla Dzieci, a następnie instruktor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku. Od 1 - października 1975 r. została zatrudniona na stanowisku instruktora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Oddziale Terenowym w Sanoku. Nadzorowała pracę bibliotek gminnych i ich filii w gminach Bukowsko i Sanok - Pisarowce. Dzięki jej staraniom w wielu placówkach nastąpiła poprawa warunków pracy i jakości księgozbiorów.

Pani Aleksandra Torma należy do bibliotekarzy z najdłuższym stażem pracy - przepracowała w bibliotekarstwie 40 lat. Była odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką Zasłużony Działacz Kultury.

Na emeryturę odeszła 1 marca 1999 r.



## **Nazwy osobowe mieszkańców Korczyny**

### Ogólna charakterystyka nazw osobowych

Nazwy własne, będące przedmiotem badań onomastycznych, stanowią specyficzną kategorię w obrębie każdego języka. Ich zewnętrzną cechą wyróżniającą jest pisownia wielką literą. Nazwy własne kształtują się w procesie komunikacji jako odpowiedź na potrzebę nazywania. Jeżeli nazwania tworzone są na określenie ludzi, to mamy do czynienia z podklasą nazw własnych - nazwami osobowymi. Wśród antroponimów można wyróżnić imiona, nazwiska, przydomki, a także formy rodzinne. Nazwy osobowe odnoszą się najczęściej do pojedynczej postaci, są zatem znakami indywidualizującymi. Poza tym pełnią funkcję identyfikacyjną, czyli wskazującą oraz dyferencyjną polegającą na wyodrębnieniu danej postaci spośród innych. W mniejszym stopniu charakteryzują nazywane desygnaty. Nazwy osobowe mają charakter powszechny i obowiązujący. O charakterze oraz liczbie określeń identyfikacyjnych decyduje prawo, w pewnym zakresie także zwyczaj. W poszczególnych krajach obowiązują zróżnicowane schematy pełnej nazwy osobowej. Ich kształt jest z reguły wynikiem rozwoju historyczno-językowego i społeczno-prawnego. Typowym kierunkiem jest odchodzenie od nazwjednoklasowych na rzecz elementów identyfikacyjnych rozbudowanych. Taką też drogę przebyły polskie nazwy osobowe. W staropolszczyźnie dla oznaczenia osobnika wystarczały same imiona. Jednakże już wieki średnie wzbogaciły system identyfikacji o elementy dodatkowe. Początkowo były to przezdzwiska, przydomki, formacje filiacyjne, a także określenia odmiejscowe, które następnie zostały zastąpione przez nazwiska. Od XIX wieku obowiązuje w Polsce dwuklasowy system nazewniczy. Nazwa osobowa musi składać się z imienia i nazwiska, przy czym każdy z tych elementów może wystąpić w wersji podwójnej (Kosyl Cz., 1993, s. 423-425).

Imię i nazwisko stanowią nazwanie urzędowe. W kontaktach codziennych często ograniczamy się do samego nazwiska lub imienia w wersji metrykalnej, a niekiedy także pochodnej. Jednakże schemat narzucony przez prawo może być nie tylko skracany, ale także może podlegać rozbudowie. W stosunkach nieoficjalnych obok lub zamiast imion i nazwisk mogą pojawiać się przezwiska, a także przydomki. Jeszcze inną formą określania ludzi są nazwy rodzinne. Dwuelementowy schemat nazewniczy, w kontaktach codziennych może być zatem zarówno redukowany, jak i wzbogacany o nowe formy. Nie można jednak zrezygnować z nazwy osobowej, jest ona bowiem nieodłącznym elementem towarzyszącym każdemu człowiekowi od narodzin do śmierci.

#### Imiona mieszkańców Korczyny

Imiona nadawane mieszkańcom Korczyny nie różnią się zasadniczo od obowiązującego w naszym kraju systemu imienniczego. Wśród zanotowanych form oficjalnych przeważają określenia pochodzenia chrześcijańskiego oraz dawne zapożyczenia przejęte inną drogą do języka polskiego. Rzadziej nadawane są imiona należące do najstarszej, staropolskiej warstwy imienniczej, jak i formy obecnie przejmowane z języków obcych.

Wśród imion używanych przez mieszkańców Korczyny można wyróżnić dwie zasadnicze grupy: nazwy metrykalne oraz potoczne. Warstwę urzędową stanowią imiona w postaci urzędowej (np. Arkadiusz, Bronisława, Ludwika, Zdzisław). Na terenie Korczyny zanotowałam 269 tego typu nazw, w tym 116 form męskich i 153 określenia dla kobiet. Imiona metrykalne funkcjonują przede wszystkim w zapisach urzędowych, kościelnych, a także w kontaktach służbowych w pracy, w szkole. Istnieje także grupa imion, które na co dzień używa się w postaci oficjalnej. Dotyczy to głównie imion krótkich, których budowa przypomina derywaty innych

nazw metrykalnych (np. Agnieszka, Kinga - por. Alka od Alicja, Magda od Magdalena; Marek, Jacek - por. Mirek od Mirosław, Józek od Józef). W formie urzędowej w kontaktach codziennych stosuje się także imiona rzadkie i oryginalne. W większości przypadków nie tworzy się od nich w ogóle form potocznych (Angelika (Andżelika), Blanka, Chryzostom, Emeryk, Gerard. Jessica, Jonasz, Marcjanna, Mirella, Paula, Regina, Romualda, Róża, Samanta, Sara, Ziemowit, Zyta).

Wzrost popularności imion oficjalnych nie zmniejsza w żaden sposób roli, jaką w codziennych kontaktach odgrywają formacje pochodne. Na terenie Korczyny zanotowałam 556 tych nieoficjalnych nazw. Imiona potoczne tworzone są od form oficjalnych przy udziale różnorodnych procesów słowotwórczych. Najczęściej nowe nazwy powstają na drodze derywacji sufiksальной (np. Alicja - Al-cia, Tadeusz - Tadz-iczek), rzadziej paradygmatycznej (np. Iwona - Iwon, Jakub - Kuba) lub alternacyjnej (np. Hanna - Hania (n : Ń), Dariusz - Daruś (š : ś)). W wielu przypadkach zachodzi także proces skracania imion metrykalnych.

Omawiając system imienniczy Korczyny warto wspomnieć o frekwencji poszczególnych imion. Wśród form męskich największą popularnością cieszy się imię Stanisław (175) i Jan (145), nieco mniejszą Kazimierz (116) i Józef (112). Do często nadawanych należą także: Tadeusz (98), Krzysztof (89), Paweł (83), Grzegorz (77), Andrzej (73), Tomasz (65), Władysław (59), Wojciech (55), Adam (54), Edward (52). Potomkom płci żeńskiej najczęściej nadawano imiona: Maria (177), Anna (143), Zofia (131), Janina (104). Dużym zainteresowaniem cieszyły się także formy: Agnieszka (94), Małgorzata (92), Krystyna (89), Helena (71), Barbara (69), Ewa (64), Katarzyna (64), Elżbieta (61), Agata (59), Stanisława (52), Jadwiga (50).

Nazwisko w dzisiejszym rozumieniu tego słowa pojawiło się stosunkowo niedawno. Początkowo do identyfikacji ludzi służyły nazwania indywidualne, czyli imiona. Już w XIII wieku zaczynają pojawiać się dodatkowe elementy identyfikacyjne. Wśród nowych określeń funkcjonują przezwiska, nazwy tworzone od imienia ojca, od wykonywanego zawodu, a także od miejsca pochodzenia czy narodowości. Nie są to jednak jeszcze nazwiska właściwe.

O początkach kształtowania się nazwiska polskiego można mówić dopiero od XV wieku. Proces nazwiskotwórczy przebiegał bardzo powoli i różnie w poszczególnych grupach społecznych. Najwcześniej nazwisko jako drugie obok imienia określenie człowieka, ustabilizowało się wśród magnaterii i szlachty. Około XVII wieku także prawie każdy mieszczanin miał już swoje nazwanie. Najpowolniej proces nazwiskotwórczy przebiegał wśród chłopów. Naturalny proces kształtowania się nazwiska chłopskiego został przerwany przez władze zaborcze, które na przełomie XVIII i XIX wieku wydały nakaz administracyjny czyniący nazwisko określeniem obowiązkowym. Wraz z kształtowaniem się nazwisk kształtowały się pewne stereotypy dotyczące cech charakterystycznych nazw przynależnych do różnych środowisk. Już w XVII wieku panowało powszechne przekonanie, iż prawdziwe nazwisko szlacheckie kończy się na -ski (np. Wolski, Kalinowski), a mieszczańskie na -owicz (np. Mięsowicz, Bajgrowicz). Równocześnie uważano, iż dla chłopca najodpowiedniejsze jest nazwanie adapelatywne lub odimienne (np. Kozioł, Filip) (Kosyl Cz., 1993, s. 430-435). Współcześnie kształt nazwiska nie odgrywa już takiej roli. Uznaje się powszechnie równość wszystkich nazwań bez względu na ich brzmienie.

## Nazwiska mieszkańców Korczyny

W pracy zostało zanotowanych i omówionych łącznie 440 nazwisk. Większość z nich to formy derywowane. Stanowią one prawie 70% wszystkich nazwisk. Najczęściej są to nazwy utworzone od imion (np. Andruszkiewicz, Janik) i miejscowości (np. Jabłoński, Zakrzewski). Wśród nazwisk utworzonych od nazw pospolitych zanotowałam najwięcej form odrzeczownikowych (np. Krukar, Rymarczyk). Nazwiska pochodne od wyrazów podstawowych najczęściej tworzone są za pomocą sufiksów: -ski, -ewski // -owski, -ewicz // -owicz, -czyk, -ak, -ek, -cki. Nazwiska z przyrostkiem: -ski, -ewski // -owski, -cki to najczęściej formacje utworzone od nazw miejscowych (np. Libuszewski, Ostrowski), choć nie brak wśród nich także form, których etymologia wskazuje na odmienne źródła. Często są to nazwiska powstałe sztucznie, które za podstawę mają wyraz pospolity (np. Okoniewski, Ziobrowski). Dużą grupę stanowią także nazwiska patronimiczne. Najczęściej są one tworzone przy udziale formantów -ewicz // -owicz, -ak, -ek, -ik, -czyk (np. Stachowicz, Michalak, Urbanek, Barglik, Bleharczyk). Do nazwisk derywowanych od nazw należy także zaliczyć formy matronimiczne (np. Hankiewicz, Magdziak, Tereszczak). Znacznie mniej nazwisk zanotowałam w grupie form równych wyrazom podstawowym. Tylko kilka z nich to nazwiska równe nazwom własnym (np. Jaracz, Czech). Większość to formy pochodzące najczęściej od rzeczowników. Przeważają wśród nich nazwiska równe zdrobnieniom (np. Bajorek, Szczurek) oraz określenia ze świata przyrody (np. Drozd, Wilk). Pojawiają się także formy o charakterze przezwiskowym (np. Dubiel, Piwowar), równe nazwom pożywienia (np. Mąka, Naleśnik), jak również określenia rzeczy (np. Grzebień, Obój), czy też formy równe zawodom (np. Blecharz, Ślusarz). Kolejną wyodrębnioną kategorią nazwisk to formy pochodzenia obcego. Najliczniejszą grupę wśród nich stanowią nazwy zaczerpnięte z języka niemieckiego (np. Prajsner, Szmyd).

Jest to związane z historią Korczyny, gdyż - jak wskazują źródła - pierwszymi osadnikami byli tu Niemcy.

Większość zanotowanych nazwisk została poświadczona wielokrotnie w zebranych materiałach. Do najbardziej popularnych na terenie miejscowości należą: Gazda, Gonet, Korona, Kuliga, Półchłopek, Praitsner, Wilusz, Winiarski. Niewiele jest natomiast nazwisk, które pojawiły się tylko raz w opracowanym materiale, np. Cwynar, Czudec, Furtek, Grochała, Jakobik, Kawa, Serwaczak. Wśród nazwisk, których funkcjonowanie ogranicza się do jednej rodziny, są także dwie formy obce o bardzo oryginalnym brzmieniu: Maa i Yika.

System nazewniczy Korczyny nie ma charakteru stałego, podlega ciągłym zmianom, rozwojowi. Jedne nazwiska zanikają, ich miejsce zajmują inne, nowe. Formy poświadczane jednokrotnie przechodzą do klasy nazw powtarzających się. Nazwiska liczne tracą swych nosicieli. Dlatego też każde opracowanie jest odbiciem pewnego momentu, pewnego nietrwałego kształtu, który za parę może miesięcy przybierze inną, choćby tylko nieznacznie zmienioną postać.

## Przezwiseka

Przezwiseka to trzecia funkcjonująca obecnie klasa nazw osobowych. W przeciwieństwie do imion i nazwisk nie ma ona charakteru oficjalnego ani też powszechnie obowiązującego. Przezwiseka funkcjonują najczęściej w małych skupiskach wiejskich oraz wśród dzieci i młodzieży. Niejednokrotnie zastępują urzędowe nazwania ludzi, przejmując tym samym rolę indywidualizowania. Inny rodzaj określeń stanowią wyzwiseka, tworzone w celu upokorzenia lub ośmieszenia danej osoby.

Mechanizm powstawania pierwszych jak i drugich jest podobny. Najczęściej przezwiska nawiązują do charakterystycznej cechy nosiciela. Może to być wygląd, właściwości charakteru, ulubione powiedzonko, sposób mówienia, zawód, miejsce zamieszkania, a nawet pojedyncze wydarzenie. Nadawane są z reguły konkretnej osobie, mają zatem charakter indywidualny i nie podlegają dziedziczeniu. Istnieje także grupa przezwisk, które stanowią określenia całych rodzin i są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Noszą one miano przydomka (Bialik M., 1983, s. 165-169). Obecnie coraz bardziej zaciera się granica między przezwiskiem i przydomkiem, co sprawia, że pojęcia te traktowane są synonimicznie.

Współczesne przezwiska można określić jako dodatkowe, nieoficjalne, powstające spontanicznie nazwy osób. Główną ich funkcją jest charakterystyka nosicieli, rzadziej ich identyfikacja.

### Przezwiska mieszkańców Korczyny

Przezwiska występujące w Korczynie nie stanowią zbyt dużej liczby. Na ponad 5 tysięcy mieszkańców przypada zaledwie 297 przezwisk. Jest to związane z coraz mniejszą popularnością tych nazw osobowych. Obecnie przezwiska występują przede wszystkim wśród najstarszego pokolenia, a także w kręgu dzieci i młodzieży.

Najliczniejszą grupę tworzą przezwiska topograficzne. Są to określenia wyjątkowo trwałe, powszechnie znane i nadawane bez względu na wiek. Nazwania te wskazują najczęściej na miejsce zamieszkania lub pochodzenia osobnika. Większość z nich to formy komponowane (np. Bargliki z Dołka, Wojnar z Łąk), rzadziej w funkcji przezwisk topograficznych występują formacje prymarne (np. Betlejem, Madziar) lub sekundarne (np. Grabowik). Tworzone są one w większości ze względów praktycznych. W miejscowości, w której to samo nazwisko, a niekiedy także imię nosi kilku, a nawet



kilkudziesięciu mieszkańców, jedynie wprowadzenie dodatkowych określeń daje możliwość pełnej identyfikacji (np. Gonet spod Mostu, Gonet z Dołka, Gonet z Płazowki, Gonet z Towarzystwa, Gonet z Zychowiczówki, Gonet z Młynka). Równie liczna grupę stanowią przezwiska charakteryzujące wygląd zewnętrzny nosiciela. Głównie są to formy prymarne (np. Albinos, Skórka) oraz sekundarne (np. Nietoperek, Panku). Najmniej pojawiło się nazw komponowanych (np. Miss Baster, Ruda Zośka). Trzecią co do wielkości grupę stanowią przezwiska odimienne. W kategorii tej znalazły się określenia tworzone od imion oraz nazwisk (np. Karolka, Pawlusik). Większość z nich to przekształcone imiona lub nazwiska dziadka, ojca czy też matki. Zdarzają się także przezwiska powstałe od nazw urzędowych ich nosicieli (np. Bodzio, Cinek). Kolejna grupa przezwisk nawiązuje do zawodu, wykonywanej czynności lub stanu posiadania danej osoby (np. Sałaciok, Mistrz, Biedok), rzadziej przodka (np. Burmistrz, Dziedzic). Ciekawą kategorię tworzą nazwy utworzone od przypadkowego zdarzenia (np. Lambada, Tupcio) lub powtarzającej się sytuacji (np. Družba, Obecna). Motywem do nadania przezwiska może być także ulubiony zwrot lub piosenka. W grupie tej przeważają dokładne cytaty (np. Bulisz, Olo, Bajobongo). Są to zarówno formy prymarne, sekundarne, jak i komponowane. Kolejna grupa to nazwania odnoszące się do cechy psychicznej człowieka. W klasie tej znalazły się określenia dotyczące usposobienia, sposobu bycia oraz typowych zachowań nazywanych osób (np. Dziki, Chlistofka). Najmniej liczną kategorię stanowią przezwiska będące przeniesieniem nazwy na tle podobieństwa zewnętrznego lub wewnętrznego desygnatu. Mogą one nawiązywać do postaci rzeczywistych (np. Łokietek), jak i fikcyjnych (np. Gumiś).

W obrębie zgromadzonego materiału można dodatkowo wyróżnić grupę przezwisk literackich (np. Mały, Pędzel) oraz gwarowych (np. Bioły, Piyrog). Przewziska gwarowe w większości przy-

padków są odbiciem języka, jakim posługują się ich twórcy i nosiciele w nieoficjalnych kontaktach. Zdarza się jednak, że stosuje się świadomie stylizację gwarową (np. Czorny). Inny podział mógłby polegać na wydzieleniu klasy przezwisk obraźliwych oraz o zabarwieniu neutralnym. W analizowanym materiale większość stanowią formy pejoratywne, których nie używa się w obecności nosiciela danego określenia.

W grupie przezwisk, jako w klasie nazw nieoficjalnych i nie dziedziczonych, najmocniej widoczne są wszelkiego rodzaju zmiany i przekształcenia. O tym, jakie będą dalsze losy tej spontanicznej warstwy nazewniczej, zadecydują ludzie młodzi. Od nich zależy, czy przezwisko ulegnie całkowitej wulgaryzacji, czy też będzie wyrazem pomysłowości i poczucia humoru.

#### Nazwy rodzinne

Ostatnią grupą nazw osobowych, jaką można spotkać w systemie nazewniczym Korczyny, są nazwy rodzinne. Tworzone są one najczęściej od nazw męskich dla określenia żon (np. Gonetowa, Mięśowiczka), córek (np. Bajgrowiczonka, Zychówna, Baśka od Prejsnara), synów (np. Gaździk, Krzysiek od Zbyszka), a także całych rodzin (np. Moskale, Koronowie). Rzadziej spotykaną kategorię stanowią formy matronimiczne, odnoszące się do nazw dzieci (np. Elka od Janci, Marek Baški). Nazwy rodzinne tworzone są w większości od nazwisk, rzadziej od imion czy też przezwisk. Zarówno formy odnazwiskowe, jak i odimienne powstają najczęściej przez dodanie przyrostka do formy podstawowej (np. Buczk-owa, Krzyśk-owa, Wajdz-ina, Gonet-ówna, Filip-ik). Zdarza się także, iż określenia żon, córek czy też synów powstają na drodze derywacji paradygmatycznej (np. Głowacka, Nowacka) lub mają charakter struktur składniowych (np. Piotrek od Helci, Dzieci Baruciny).

Współcześnie można zauważyć proces odchodzenia od stosowania nazw rodzinnych w sytuacjach oficjalnych. Nawet jeżeli ktoś użyje tego rodzaju formy, to najczęściej będzie ona zabarwiona żartobliwie. Częściej formacje rodzinne pojawiają się w kontaktach codziennych, ich zasięg jest jednak wyraźnie ograniczony do wąskiego grona znajomych, najczęściej sąsiadów.

### Podsumowanie

Nazwy osobowe Korczyny tworzą dość bogaty i interesujący materiał. Niewiele można jednak odnaleźć tutaj form bardzo oryginalnych, wyjątkowych. Nazwy używane zarówno w kontaktach oficjalnych, jak i codziennych odpowiadają w większości ogólnopolskim normom literackim, do nielicznych należą formacje gwarowe. Ich pozostałości znajdują się jedynie w grupie przezwisk, a także w kategorii nazw rodzinnych.

Obserwując procesy nazwotwórcze występujące na terenie Korczyny można także zauważyć odchodzenie od nazwań nieoficjalnych na rzecz form urzędowych. Niewielka grupa ludności na badanym terenie używa dziś nazwań rodzinnych, także przezwiska nosi tylko 6% mieszkańców. Jedynie w kategorii imion formy pochodne cieszą się niesłabnącą popularnością.

*Dorota Pec*

### Bibliografia (wybór):

1. Bialik M. 1983, Przewiska i przydomki ludności wiejskiej (na przykładzie wsi Andrzejki w woj. łomżyńskim), *Onomastica XXVIII*, s. 165-169
2. Kosyl Cz. 1993, Nazwy osobowe // *Encyklopedia kultury polskiej XX w. T. 2*, Wrocław
3. Malec M. 1996, O imionach i nazwiskach w Polsce, *Tradycja i współczesność*, Kraków

## **Komputeryzacja w Krośnieńskiej Bibliotece - realizacja i plany**

Automatyzacja bibliotek jest już faktem dokonanym. Mamy za sobą dyskusje nad celowością działań w tym kierunku. Wiemy, co można automatyzować i jak to robić.

Krośnieńska Biblioteka Publiczna po dość długim okresie analiz różnych programów zdecydowała się na zakup programu, który w największym stopniu zbliżony był do celu, jaki chcieliśmy osiągnąć, tj. zautomatyzowania czynności bibliotecznych oraz zaprezentowania i - nie ma co ukrywać - zaimponowania czytelnikom, że u nas uzyskają szybką i kompleksową informację na temat posiadanych zbiorów. Drugim długoterminowym celem było oferowanie czytelnikom najpełniejszych i najszybszych informacji na temat ich kwerend w oparciu o kompletną własną bazę danych, a w przyszłości o bazy danych innych bibliotek. Zdecydowaliśmy się na zakup Systemu Informatycznej Obsługi Biblioteki „SOWA”. Jest to jeden z najpopularniejszych w obecnej chwili polskich systemów przeznaczonych dla bibliotek. System Sokrates - SOWA wspomaga pracę wszystkich działów biblioteki. W procesie katalogowania wykorzystywane są kartoteki wzorcowe umożliwiające tworzenie dowolnych odsyłaczy. Możliwe jest drukowanie tradycyjnych kart katalogowych, książek inwentarzowych i innych typowych dla biblioteki dokumentów. Zastosowanie kodów kreskowych do oznaczania książek i legitymacji czytelników pozwala całkowicie zautomatyzować pracę wypożyczalni. System „SOWA” umożliwia też prezentację danych w sieci Internet, jak też przechowywanie i prezentację danych graficznych, np. zdjęć dokumentów, fotografii dzieł sztuki itp.

Jest też możliwa wymiana danych pomiędzy „SOWA” a innymi programami oraz pomiędzy innymi użytkownikami systemu „SOWA”.

Mając za sobą jedną z najważniejszych decyzji, przystąpiliśmy w grudniu 1995 r. do tworzenia komputerowej bazy danych zawierającej opisy katalogowe wszystkich wydawnictw zwartych zgromadzonych w Wypożyczalni Głównej oraz Czytelni Głównej. Przyjęta została koncepcja, zgodnie z którą dokonywano równolegle „wklepywania” opisów nabytków oraz dawniej zgromadzonych zbiorów w kolejności działów UKD.

W początkowym okresie komputeryzacją zajmowało się czterech pracowników, którzy mieli do dyspozycji cztery stanowiska komputerowe. Była to żmudna i niejako „chałupnicza praca”, bowiem rekordy przybywały w bardzo wolnym tempie. Ponadto każda książka otrzymywała swój kod kreskowy, który w postaci naklejki był mocowany na pojedynczych woluminach.

Sytuacja poprawiła się w momencie zainstalowania sieci wewnętrznej i zakupu nowego sprzętu. Dodatkowo zatrudnione osoby tylko do „wklepywania” opisów w krótkim czasie stały się bardzo pomocne, bowiem odtąd proces powstawania bazy danych przebiegał znacznie szybciej i sprawniej. Niewątpliwym ułatwieniem było też pozyskanie „Przewodnika Bibliograficznego” na dyskietkach oraz „Bazy danych księgozbioru Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Sieradzu”.

Posiadanie wewnętrznej sieci umożliwiło niezależną pracę przy tworzeniu baz danych o zbiorach Czytelni Głównej, Działu Informacyjno-Regionalnego i Zbiorów Audiowizualnych w tym samym czasie kilku osobom znajdującym się w różnych działach Biblioteki Głównej.

Po wpisaniu do bazy danych wszystkich opisów katalogowych rozpoczniemy kolejny żmudny etap - poprawiania zaistniałych błędów. Jest to jednak konieczność nie do ominięcia.

Pracę tę zakończymy w Wypożyczalni Głównej w czerwcu b.r., zaś baza księgozbioru Czytelni Głównej powstanie do końca roku.

Rozstrzygnięcia będzie wymagał ważny problem - ewentualne zaniechanie prowadzenia katalogów kartkowych. Podjęcie decyzji o zamknięciu tradycyjnych katalogów nie będzie łatwe zarówno ze względu na przyzwyczajenia czytelników, jak też i obawy bibliotekarzy i liczbę komputerów, które można przeznaczyć do użytku czytelników.

W lipcu b.r. powstanie baza czytelników naszej Biblioteki, zaś w sierpniu planujemy otwarcie Wypożyczalni Głównej w systemie komputerowym. Przedsięwzięcie to będzie wymagało od nas sporo nakładów finansowych, trzeba bowiem będzie dokupić kilka zestawów komputerowych, dekodery kodu paskowego, drukarek, laminatora, modułów obsługi wypożyczalni i zestawień statystycznych pracy wypożyczalni programu „SOWA”.

W tym roku planujemy również utworzenie stanowiska multimedialnego dla czytelników w Czytelni Głównej, jak też kontynuowanie prac w zakresie budowy baz danych zbiorów audiowizualnych, czasopism, regionalistów, kartotek zagadnieniowych. W następnych latach chcielibyśmy podłączyć Bibliotekę Główną do sieci Internet, rozpocząć komputeryzację Oddziału dla Dzieci oraz filii miejskich.

Są to przedsięwzięcia bardzo rozległe tematycznie i czasowo, wymagające wielu przemyśleń i nakładów finansowych.

Na koniec powtórzę za Esko Häkli: „Automatyzacja biblioteki to praca, której nigdy się nie ukończy... Gdy już wsiądziemy do samolotu zwanego automatyzacją, będziemy musieli pogodzić się z faktem, że stare czasy stagnacji już nigdy nie powrócą.”

*Bogusława Bęben*

## **Wrażenia z praktyki**

Jestem słuchaczką II roku bibliotekarstwa w Państwowym Pomaturalnym Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy w Krośnie. W marcu tego roku odbywałam praktykę zawodowo-dyplomową w Krośnieńskiej Bibliotece Publicznej. Przez miesiąc miałam okazję przekonać się, jak w rzeczywistości wygląda praca bibliotekarza oraz działalność poszczególnych komórek biblioteki. Przede wszystkim zaś mogłam obserwować pracę biblioteki opierając się na informacjach zdobytych podczas zajęć.

Miałam dobrze zorganizowany czas praktyki. Możliwe było zapoznanie się z funkcjonowaniem poszczególnych działów biblioteki dzięki temu, że mogłam uczestniczyć w pracy każdego z nich. Na przykład, w dziale informacyjno-bibliograficznym brałam udział w tworzeniu kartoteki regionalnej, w wypożyczalni i czytelnicy obsługiwałam czytelników, niejednokrotnie korzystając z komputera. Urozmaiceniem czasu praktyki były odwiedziny w niektórych filiach Krośnieńskiej Biblioteki. Bardzo miło wspominałam czas spędzony w Filii Nr 1 w Polance, gdzie pomagałam przy prowadzeniu imprezy dla dzieci.

Praktyka była dla mnie czasem obserwacji, który pozwolił na zakreślenie być może niezbyt jeszcze pełnego i szczegółowego obrazu biblioteki od tej drugiej strony lady, od niewidocznej dla czytelników, ale jakże ważnej pracy innych działów.

Na zakończenie pragnę stwierdzić, że ten miesiąc był okresem obfitującym w nowe spostrzeżenia i doświadczenia. I już nikt nie może mi powiedzieć, że bibliotekarz to człowiek, który tylko pożycza książki i coś tam czyta pod ladą. Jest to o wiele bardziej interesująca praca. Tylko nie każdy ma okazję się o tym przekonać. Ja miałam.

*Elżbieta Przybysz*

## **Pomysł nic tylko na zimowe wakacje**

„Białe wakacje” był to blok imprez przygotowanych przez pracowników Filii Nr 4 dla dzieci przychodzących do biblioteki w czasie zimowych ferii.

Wzorem lat ubiegłych każdego dnia na dzieci czekały liczne konkursy wiedzy i plastyczne, ale nie tylko. W tym roku dodatkowo miałyśmy do zaproponowania dzieciom „zabawę we własną twórczość”. Chodziło nam o to, aby każde dziecko, w zależności od posiadanych uzdolnień i upodobań, znalazło coś interesującego, coś w co mogłoby się zaangażować pracując w grupie przez kilka dni.

Organizacyjnie każdy z dziesięciu dni feryjnych wyglądał następująco:

W oczekiwaniu aż wszyscy zbiorą się na umówioną godzinę, dzieci opowiadały sobie kawały. Była to tzw. „chwila śmiechu”. Dowcip, z którego wszyscy najbardziej się śmiali, stawał się dowcipem dnia. Później zaczynały się konkursy, które trwały około godziny. Jednego dnia był to konkurs plastyczny, następnego - wiedzy albo czysto zabawowy.

Największą popularnością cieszyły się kalambury. Przygotowałyśmy ich dość dużo. Było więc odgadywanie kalamburów z tytułami książek, bohaterami filmów lub książek, przysłowiami, nazwami miast i znanymi powiedzeniami.

Z zajęć plastycznych najciekawszy był się konkurs, w którym dzieci „malowały” plasteliną pejzaże, kompozycje kwiatowe i portrety na styropianowych tackach (kupuje się na nich ostatnio żywność). Wylepiany był środek lekko zadrapany dla lepszej przyczepności, natomiast brzegi pozostawały białe tworząc ramkę. Przedziurkowane i zawieszane na nitkach prace do dziś tworzą oryginalną wystawę.



Pozostały czas każdego codziennego spotkania przeznaczony był na pracę w „grupach artystycznych”. Zaproponowałyśmy dzieciom udział w tworzeniu kabareciku, pisemka feryjnego i kompozycji plastycznych. W zależności od zainteresowań dzieci same podzieliły się na trzy grupy dyskretnie kierowane przez każdą z nas.

Od pierwszego do ostatniego dnia ferii dzieci pracowały z olbrzymim zapałem, zadziwiały pracowitością i pomysłowością. Chwytały w lot rzucane pomysły.

Najmłodsze dzieci pracowały nad dwiema dużymi (format A1) kompozycjami plastycznymi. Przy użyciu różnych materiałów (bibuła, plastelina, koraliki, farby, ścinki tkanin) miały wypełnić narysowany wcześniej schematyczny szkic. Szkic był naprawdę bardzo schematyczny, a to, co dzieci z niego uczyniły przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Po dziewięciu dniach pracy powstały dwa bajecznie kolorowe, przestrzenne, niezwykle dopracowane obrazy.

Druga grupa - dzieci nieco starsze - wykazywała się swoimi talentami aktorskimi. Tym razem postanowiłyśmy odejść na chwilę od kukielek i pacynek i przygotowałyśmy kabaretową formę „Randki w ciemno”. Ponieważ przedstawienie miało być niespodzianką dla pozostałych, przygotowywane było w osobnym pomieszczeniu, a jak świetnie bawili się jego twórcy przekonywały nas płynące stamtąd odgłosy. W ostatnim dniu ferii „aktorzy” rozbawili nas do łez. Świetne przebrania, rekwizyty, swobodna gra. Byli rewelacyjni.

Trzecia grupa - „redaktorzy” - mniej się bawiła, za to najintensywniej pracowała. Dzięki temu na zakończenie ferii każdy dostał od nich gotowe, powielone pisemko pt. „Nowości z biblioteki czyli gazetka dla moli i nie moli książkowych”. Od pierwszego dnia „redaktorzy” zbierali materiały, pisali, rysowali, przeprowadzali badania ankietowe i robili wywiady. Sami wymyślili tytuł i zaprojektowali okładkę. Mimo skromnej objętości (ograniczały nas koszty papieru i usług kserograficznych) pisemko zawierało artykuł wstęp-

ny, kronikę wydarzeń w bibliotece podczas ferii, podsumowanie własnych badań czytelniczych, własne wiersze i opowiadania. Wszystko to było przeplatane ilustrowanymi dowcipami. Ponieważ pisemko miało być jednocześnie pamiątką, dlatego na ostatniej stronie pojawiły się nazwiska wszystkich uczestników zabaw w bibliotece, a było ich ponad trzydziestu.

Ostatniego dnia, podczas uroczystego podsumowania odbyły się prezentacje feryjnych dokonań i „szansa na sukces”, w której każde dziecko mogło się popisać śpiewając, tańcząc lub recytując.

Długo będziemy wspominać te ferie, bo były bardzo pracowite - dla dzieci, a chyba jeszcze bardziej dla nas. Ale warto było. Trud nie poszedł na marne. Dzieci bawiły się wspaniale, były bardzo dumne z własnych dokonań. Mogły pokazać się, pochwalić przed rodzicami i przyjaciółmi. Szkoda jedynie, że nie mogłyśmy ich nagrodzić tak, jak na to zasługiwały - na nagrody nie było pieniędzy.

Jeśli ktoś chciałby zobaczyć prace dzieci, to serdecznie zapraszamy do Filii Nr 4 przy ul. Krakowskiej 124. Prace plastyczne stanowią ozdobę naszych wnętrz. Mamy też kilka egzemplarzy feryjnego pisemka. Jedynie kabareciku nie możemy pokazać, ale chętnie wypożyczymy tekst inscenizacji, pokażemy zdjęcia.

*Bożena Kruczkowska*

# K r o n i k a

- 5 stycznia Kol. Halina Płaza z Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów obchodziła jubileusz 40-lecia pracy zawodowej (sylwetkę i przebieg pracy zawodowej prezentujemy w tym numerze)
- 20 stycznia Zarząd Okręgu SBP przyjął sprawozdanie i plan pracy na rok 1999
- 25 stycznia Ogólne zebranie pracowników Biblioteki poświęcone zmianom organizacyjnym w Bibliotece, związanym z reformą administracyjną kraju. Dyr. T. Leśniak omówiła złą sytuację finansową Biblioteki i jej negatywne skutki dla funkcjonowania instytucji, aż do konieczności zwolnień pracowników
- 12 lutego Dyr. T. Leśniak uczestniczyła w spotkaniu dyrektorów instytucji kultury z wicemin. Weissem, podczas którego omawiano zasady funkcjonowania placówek kultury
- 1 marca Kol. Maria Kwiatanowska - instruktor WBP OT w Lesku i kol. Aleksandra Torma - instruktor WBP OT w Sanoku odeszły na emeryturę (krótkie curriculum vitae prezentujemy w tym numerze)
- 3 marca Pięcioro studentów PPSKAiB rozpoczęło zawodową praktykę dyplomową, która trwała do końca miesiąca; opiekunem praktyk była W. Belcik
- 8 marca W związku z likwidacją Działu Instrukcyjno-Metodycznego troje instruktorów przeszło do pracy w innych działach: St. Wójtowicz - w Dziale Informacyjno-Regionalnym, a B. Malinowska i M. Bobusia - w Dziale Gromadzenia i Opracowania Zbiorów
- 11 marca Rada Miejska w Krośnie podjęła uchwałę w sprawie przejęcia, finansowania i nadania statutu Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej w Krośnie

- 25 marca W Filii Nr 1 w Polance odbył się bardzo udany wieczór baśni, zorganizowany przy finansowej pomocy p. Dudycza - przew. Rady Osiedla; w imprezie uczestniczyło 58 dzieci i słuchacze PPSKAiB w Krośnie
- 29 marca Odbyło się zebranie Dyrekcji Biblioteki z Przedstawicielami Załogi; podjęto decyzję o konieczności zwolnienia 8 pracowników
- 23 kwietnia W WiMBP w Rzeszowie odbyło się spotkanie przedstawicieli Zarządów Okręgów SBP dawnych województw krośnieńskiego, przemyskiego, rzeszowskiego i tarnobrzeskiego, na którym powołano Wojewódzką Komisję SBP. Komisja, w skład której wchodzi przewodniczący Zarządów Okręgów w dawnych województwach, jest strukturą przejściową i funkcjonować będzie do 2001 r. tj. do Krajowego Zjazdu SBP. Jej zadaniem jest reprezentowanie organizacji na szczeblu wojewódzkim oraz rozstrzyganie spraw dotyczących działalności organizacji w ramach województwa
- 4 maja W Krośnieńskiej Bibliotece Publicznej zorganizowano kiermasz taniej książki
- 7 maja Z okazji Dnia Bibliotekarza Zarząd Okręgu SBP zorganizował towarzyskie spotkanie przy kawie dla pracowników bibliotek publicznych Krosna. Zaproszono również przedstawicieli władz miasta oraz wyróżnionych uczestników konkursu „O Gęsie Pióro Mikołaja Reja”. W spotkaniu uczestniczył prezydent Krosna - Roman Zimka
- 11 maja Dzień Bibliotekarza w Gminnej Bibliotece Publicznej w Chorkówce
- 14-16 maja Krośnieńska Biblioteka Publiczna zorganizowała stoisko na XIV Krośnieńskich Targach Euroregionalnych „Kontakt”, tradycyjnie promując i sprzedając wydawnictwa regionalne
- 22 maja Podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej w Jedliczu Gminnej Bibliotece Publicznej nadano imię Kacpra Wojnara

## Spis treści

Biblioteki publiczne w województwie krośnieńskim. Próba syntezy. <i>Oprac. St. Wójtowicz</i> .....	3
Sylwetki bibliotekarzy. <i>Biogramy oprac. W. Belcik</i> .....	14
D. Pec: Nazwy osobowe mieszkańców Korczyny .....	17
B. Bęben: Komputeryzacja w Krośnieńskiej Bibliotece - realizacja i plany.....	28
E. Przybysz: Wrażenia z praktyki.....	31
B. Kruczkowska: Pomysł nie tylko na zimowe wakacje.....	32
KRONIKA. <i>Zest. i oprac. W. Belcik</i> .....	35

*Wydawca:*

*Krośnieńska Biblioteka Publiczn*

*ul. Wojska Polskiego 41*

*38-400 Krosno*

*tel. / fax 432-13-70*

*Redaguje Zespół:*

*Wanda Belcik, Danuta Grzybek, Bożena Kruczkowska,*

*Teresa Leśniak, Stanisław Wójtowicz*



**WOJEWÓDZKA  
BIBLIOTEKA  
PUBLICZNA  
W KROŚNIE**